

Komentarz



Za granicą hossy, u nas naprzemienne wzrosty i spadki

W ostatnim miesiącu miał miejsce szereg wydarzeń istotnych dla rynków finansowych, które jednak nie wpływają na rekomendowaną strukturę portfeli inwestycyjnych. W dalszym ciągu zalecamy brak nerwowości i spokojne utrzymywanie długoterminowej struktury portfela, w umiarkowanym stopniu otwartej na ryzyko. Wciąż w mocy pozostają nasze uwagi, iż powodów do radykalnej przebudowy portfela inwestycyjnego nie ma, zaś nerwowość chwilowo wprowadzająca poszczególne rynki w krótkoterminowe fazy wzrostowe i spadkowe, przez większość inwestorów długoterminowych powinna być ignorowana - pokusa do wykorzystywania takich ruchów może prowadzić do „kupowania na lokalnej górze” i „sprzedaży w lokalnym dołku”. W dalszym ciągu uważamy, iż portfele inwestycyjne powinny zawierać wyraźny udział instrumentów powiązanych z rynkiem akcji USA i Europy Zachodniej.

Minione tygodnie przyniosły z jednej strony zaognienie kryzysu ukraińskiego, lecz co istotne pokazały też, iż nawet wyraźna eskalacja napięć pomiędzy Ukrainą i Rosją nie ma obecnie większego wpływu na zachowanie rynków kapitałowych. Z drugiej strony, rynki finansowe otrzymały impuls wzrostowy w postaci szeregu decyzji podjętych przez Europejski Bank Centralny, w tym obniżenia poziomu stóp procentowych oraz zapowiedzi uruchomienia działań zwiększających płynność rynków. Jest to paliwo pozwalające na wzrosty rynków akcji, ale także na umocnienie obligacji oraz kursów walut gospodarek wchodzących. Wpływ tych decyzji na rynek walutowy był wyraźnie odczuwalny w notowaniach złotego – nasza waluta wyraźnie umocniła się do dolara oraz euro, przekraczając chwilowo psychologiczne poziomy 3 zł za dolara oraz 4,10 zł za euro. Dzięki poprawie notowań krajowych akcji, indeks WIG notuje w końcu wzrosty w stosunku do poziomów z początku roku.

Mamy zatem kontynuację wzrostów na zagranicznych rynkach akcji, natomiast w Polsce o wyraźnej fali wzrostowej jeszcze nie można mówić. Krajowe indeksy drepczą w miejscu, zaś ostatnie wzrosty szybko mogą zostać zanegowane przez czynniki o charakterze lokalnym, specyficznym dla rynku polskiego. Wciąż jesteśmy bowiem rynkiem o podwyższonym ryzyku polityczno-gospodarczym w stosunku do państw Europy Zachodniej. Ogólnie, zalecane przez nas nastawienie portfeli do rynków kapitałowych oddaje ustawienie „barometru rynku”, który jest lekko wychylony w kierunku wzrostów. W poprzednim miesięczniku pisaliśmy, iż brak było impulsu, który porwałby rynki akcji do góry, jednak warto przygotować portfele na choćby częściowe skorzystanie ze wzrostów, gdy te w końcu nastąpią. Impuls taki pojawił się w postaci wspomnianej wyżej decyzji ECB, co w najbliższym czasie przynajmniej w zagranicznej części portfela powinno skutkować utrwaleniem zysków.

Z wyrazami szacunku,
Michał Janik
Doradca Inwestycyjny Skandia Życie TU S.A.

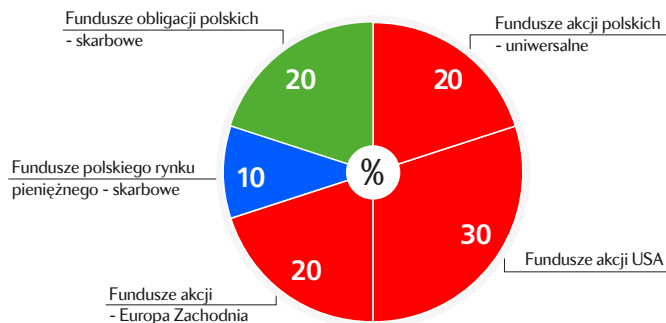
Barometr rynku



Przykładowe portfele

Poniższe zestawienia obrazują przykładowy skład portfeli, stworzonych z uwzględnieniem różnego profilu ryzyka inwestora:

Inwestor o niższej skłonności do ryzyka:



Inwestor o wyższej skłonności do ryzyka:

